

UCHWAŁA

składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego

14 maja 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Tomasz Szanciło (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Adam Doliwa

SSN Agnieszka Jurkowska-Chocyk

SSN Maciej Kowalski

SSN Dariusz Pawłyszcz

SSN Ewa Stefańska

SSN Piotr Telusiewicz

Protokolant Arkadiusz Połaniecki

na posiedzeniu jawnym 14 maja 2024 r. w Warszawie

w sprawie z wniosku M.K.

z udziałem J.K.

o podział majątku wspólnego,

na skutek przedstawienia przez Sąd Najwyższy

postanowieniem z 10 marca 2023 r., II CSKP 569/22,

zagadnienia prawnego:

Czy w postępowaniu o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami (art. 567 § 1 i 3 w związku z art. 684 k.p.c.) sąd z urzędu rozstrzyga także o roszczeniach wynikających z nieusprawiedliwionego rozporządzenia składnikami majątku wspólnego przez jednego z małżonków na własne potrzeby przed ustaniem wspólności majątkowej małżeńskiej?"

podjął uchwałę:

„W postępowaniu o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami (art. 567 § 1 i 3 w zw. z art. 684 k.p.c.) sąd z urzędu rozstrzyga także o roszczeniach wynikających z nieusprawiedliwionego rozporządzenia

składnikami majątku wspólnego przez jednego z małżonków na własne potrzeby przed ustaniem wspólności majątkowej małżeńskiej.”.

Tomasz Szanciło

Adam Doliwa

Agnieszka Jurkowska-Chocyk

Maciej Kowalski

Dariusz Pawłyszcz

Ewa Stefańska

Piotr Telusiewicz

[P.L.]

UZASADNIENIE

Przedstawione Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne powstało w sprawie o podział majątku wspólnego, w której postanowieniem z 19 września 2017 r. Sąd Rejonowy w Bielsku-Białej oddalił wniosek uczestnika postępowania J.K. o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym jego oraz wnioskodawczynie M.K., ustalił składniki majątkowe będące przedmiotem podziału, dokonał podziału majątku wspólnego i zasądził tytułem dopłaty od J.K. na rzecz M.K. kwotę 5 943 038,83 zł, płatną w 10 równych rocznych ratach po 594 303,88 zł.

Sąd Rejonowy ustalił m.in., że 13 lipca 1991 r. strony zawarły związek małżeński. W małżeństwie funkcjonował ustrój ustawowej wspólności majątkowej, którego małżonkowie nie zmieniali umowami majątkowymi. Strony w czasie trwania wspólności majątkowej prowadziły wspólne gospodarstwo domowe i posiadały wspólne rachunki bankowe. J.K. prowadził działalność gospodarczą, z której strony

czepały dochody na potrzeby gospodarstwa domowego. M.K. zajmowała się głównie domem i dziećmi, nie była zatrudniona zawodowo. W pierwszych latach działalności przedsiębiorstwa pomagała w prowadzeniu biura, nie zarządzała jednak nim i nie była zatrudniona przez męża.

Sąd Rejonowy zważył, że wartość całego majątku wynosiła 13 971 237 zł, więc każdej ze stron przypadało po 6 985 618,50 zł. Uczestnik otrzymał składniki o wartości 12 928 657,60 zł, stąd wynika spłata na rzecz wnioskodawczynie, która otrzymała składniki o wartości 1042,579 zł.

Na skutek apelacji stron postanowieniem z 4 października 2019 r. Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej zmienił postanowienie Sądu Rejonowego. W zakresie istotnym z punktu widzenia zarzutów skargi kasacyjnej Sąd drugiej instancji uznał, że uczestnik postępowania jest zobowiązany do rozliczenia się z wnioskodawczynią z pobranej z majątku wspólnego kwoty 12 116 015,89 zł, stanowiącej zysk P. w D. w okresie od 2010 r. do daty ustania wspólności ustawowej. W związku z tym Sąd ten zmienił wysokość spłaty należnej od uczestnika postępowania, zasądzając od niego na rzecz wnioskodawczynie kwotę 4 399 505,91 zł tytułem rozliczenia majątku wspólnego, płatną w terminie trzech miesięcy od daty prawomocności postanowienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie.

Z rozważań Sądu Okręgowego wynika, że uczestnik postępowania nie wykazał, w jaki sposób wydał środki stanowiące dochód przedsiębiorstwa za lata 2010-2013 w kwocie 12 575 215,89 zł, a Sąd Rejonowy w zasadzie nie wypowiedział się w tej materii. Zdaniem Sądu drugiej instancji ciężar dowodu co do sposobu zużycia środków pochodzących z majątku wspólnego spoczywa na małżonku, który tymi środkami dysponuje, czyli w tym wypadku na J.K., jako zarządzającym przedsiębiorstwem. Rozmiar tej kwoty był taki, że nie mógł on poprzestać na zdawkowym wyjaśnieniu, iż środki te zostały zużyte w trakcie trwania wspólności majątkowej, lecz należało od niego wymagać szczegółowego ich rozliczenia. Zdaniem Sądu Okręgowego większość tych środków została zawłaszczona przez uczestnika postępowania. Nie ma przy tym znaczenia, czy je ukrył, czy zużył, bo skoro ich los jest nieznany, to nie ma możliwości fizycznego objęcia ich rzeczywistym podziałem, lecz można tylko rozliczyć ich wartość. Z korzyścią dla uczestnika

postępowania można przyjąć w drodze domniemania faktycznego, że z kwoty dochodów przedsiębiorstwa za lata 2010-2013 wynoszącej 12 575 215,89 zł wydatkował on na utrzymanie rodziny kwotę 459 200 zł, a tym samym do rozliczenia z wnioskodawczynią pozostała kwota 12 116 015,89 zł.

Postanowienie Sądu Okręgowego uczestnik postępowania zaskarżył skargą kasacyjną, formułując liczne zarzuty naruszenia prawa procesowego, związane z przyjętym przez ten Sąd sposobem rozliczenia kwoty dochodów z działalności gospodarczej za czas przed ustaniem wspólności. W szczególności, zdaniem skarżącego, w zakresie, w jakim apelacja wnioskodawczyny zarzucała Sądowi Rejonowemu zaniechanie wydania rozstrzygnięcia w przedmiocie rozliczenia kwot wydatkowych przez niego z dochodów z majątku wspólnego za lata 2010-2013, wypracowanych w ramach przedsiębiorstwa, była ona niedopuszczalna z racji braku substratu zaskarżenia i powinna podlegać odrzuceniu (art. 373 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.). Ponadto o ich rozliczeniu Sąd Okręgowy orzekł mimo niezgłoszenia w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji stosownego żądania, oraz mimo że rozszerzenie żądania na etapie postępowania apelacyjnego jest niedopuszczalne.

Rozpoznając skargę kasacyjną uczestnika postępowania J.K. od powyższego postanowienia Sądu Okręgowego, Sąd Najwyższy postanowieniem z 10 marca 2023 r. przedstawił powiększonemu składowi tego Sądu do rozstrzygnięcia następujące zagadnienie prawne: „Czy w postępowaniu o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami (art. 567 § 1 i 3 w związku z art. 684 k.p.c.) sąd z urzędu rozstrzyga także o roszczeniach wynikających z nieusprawiedliwionego rozporządzenia składnikami majątku wspólnego przez jednego z małżonków na własne potrzeby przed ustaniem wspólności majątkowej małżeńskiej?”.

W uzasadnieniu Sąd Najwyższy podniósł, że argumenty przemawiające za odstępianiem od stanowiska dominującego w orzecznictwie, w powiązaniu ze znaczeniem rozważanego zagadnienia dla praktyki postępowań o podział majątku wspólnego i ochrony praw ich uczestników, wymagają oceny przez powiększony skład tego Sądu. Ponadto sformułował przekonanie, w myśl którego odejście od rozwiązania utrwalonego w orzecznictwie na rzecz rozwiązań typowych dla zasady

dyspozycyjności (art. 321 § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.) i kontradyktoryjności (art. 232 zd. 1 i 2, art. 229 i 230 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.), mające pełne uzasadnienie w charakterze analizowanych roszczeń, skłaniać może uczestników postępowania o podział majątku wspólnego do większej zapobiegliwości i staranniejszego przygotowania podstawy faktycznej żądania dokonania rozliczeń, zarówno przed wszczęciem, jak i w trakcie postępowania. Taki rezultat nie jest osiągalny przy założeniu, że o roszczeniach o zwrot wydatków i nakładów z majątku wspólnego na majątek osobisty, o których mowa w art. 45 § 1 k.r.o., i traktowanych analogicznie roszczeniach wynikających z nieusprawiedliwionego rozporządzenia składnikami majątku wspólnego przez jednego małżonków na własne potrzeby, sąd winien orzekać z urzędu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zagadnienie, czy w postępowaniu o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami (art. 567 § 1 i 3 w zw. z art. 684 k.p.c.) sąd z urzędu rozstrzyga także o roszczeniach wynikających z nieusprawiedliwionego rozporządzenia składnikami majątku wspólnego przez jednego z małżonków na własne potrzeby przed ustaniem wspólności majątkowej małżeńskiej, jest przedmiotem sporu przede wszystkim w doktrynie. W tej materii prezentowane są dwa przeciwne stanowiska.

Zgodnie z pierwszym z nich przyjmuje się, że w postępowaniu o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami sąd z urzędu rozstrzyga o zwrocie wydatków i nakładów z majątku wspólnego na majątek osobisty. Należy zauważyć, że ten dominujący nurt w doktrynie bazuje na orzecznictwie Sądu Najwyższego, a w szczególności na uchwale z 21 lutego 2008 r., III CZP 148/07 (OSNC 2009, nr 2, poz. 23), w której stwierdzono, że w sprawie o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami sąd ustala wartość nakładów poczynionych z majątku wspólnego na majątek osobisty jednego z małżonków bez względu na inicjatywę dowodową uczestników postępowania. Sąd Najwyższy zważył, że art. 567 § 1 k.p.c. nie różnicuje orzekania o zwrocie wydatków i nakładów w zależności od tego, z jakiego majątku ten zwrot ma być dokonany, a w szczególności nie stanowi, że o zwrocie wydatków i nakładów

z majątku wspólnego na majątek osobisty sąd orzeka z urzędu. Na to, że o zwrocie wydatków i nakładów z majątku wspólnego na majątek osobisty sąd orzeka bez osobnego wniosku, wskazuje natomiast art. 45 § 1 k.r.o. Z przeciwstawienia „powinności zwrotu” z „możliwością żądania zwrotu”, o których mowa w tym przepisie, wynika, że o ile w drugim przypadku zwrot jest uzależniony od zgłoszenia żądania (wniosku), o tyle w pierwszej sytuacji jest on obowiązkiem małżonka, którego realizacja nie wymaga inicjatywy któregośkolwiek z małżonków. Przedmiotami majątkowymi, które wchodzi w skład majątku wspólnego (art. 31 § 1 k.r.o.), są – obok rzeczy – prawa, a w szczególności wierzytelności z tytułu wydatków i nakładów poczynionych z majątku wspólnego na majątek innej osoby. Gdy tą osobą nie jest jeden z małżonków, wierzytelności te w sprawie o podział majątku wspólnego podlegają uwzględnieniu przy ustaleniu składu majątku podlegającego podziałowi (zob. uchwałę SN z 3 kwietnia 1970 r., III CZP 18/70, OSNCP 1971, nr 2, poz. 18), a ustalenia tego sąd dokonuje z urzędu (art. 684 w zw. z art. 567 § 3 k.p.c.). Uzasadnia to także orzekanie z urzędu o zwrocie wydatków i nakładów poczynionych z majątku wspólnego na majątek osobisty jednego z małżonków, pomimo że roszczenia o ich zwrot nie uwzględnia się przy ustaleniu składu majątku wspólnego podlegającego podziałowi i – jak wynika z art. 45 § 1 k.r.o. i art. 567 § 1 k.p.c. – rozstrzygnięcie o zwrocie tych wydatków i nakładów jest odrębnym (dodatkowym) orzeczeniem w sprawie o podział majątku wspólnego.

W powyższej uchwale Sąd Najwyższy powołał się także na stanowisko tego Sądu wyrażone w sprawie II CKN 395/97, gdzie wskazano, że ze względu na treść art. 45 § 1 k.r.o. oraz art. 567 § 1 i 3 w zw. z art. 618 i 688 k.p.c., w judykaturze (zob. np. postanowienie SN z 27 stycznia 1970 r., III CRN 527/69, OSNCP 1970, z. 9, poz. 164) i w piśmiennictwie przyjęte jest, że o zwrocie wydatków i nakładów z majątku odrębnego na majątek wspólny orzeka sąd wyłącznie na wniosek, a nie z urzędu, gdyż roszczenia te nie wchodzi w skład majątku wspólnego małżonków. Zatem domagający się ich zwrotu zobowiązany jest dokładnie określić te żądania, zgodnie z art. 187 § 1 pkt 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Żądaniami tymi sąd jest związany (art. 321 § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.). Jedynie gdy chodzi o wydatki i nakłady poczynione z majątku wspólnego na majątek odrębny, sąd uwzględnia je bez osobnego żądania uczestników

postępowania, gdyż roszczenia te wchodziły w skład majątku wspólnego, a zatem podlegają podziałowi. Przyjęte też było, że roszczeń ubocznych z art. 618 k.p.c. w postępowaniu działowym nie można było zgłaszać w postępowaniu rewizyjnym, gdyż przeciwstawiała się temu istota tego postępowania (zob. uchwałę SN z 26 października 1961 r., IV CO 15/61, OSN 1963, z. 1, poz. 3). Wprawdzie od nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego, która weszła w życie 1 lipca 1996 r., nie ma postępowania rewizyjnego, mającego w zasadzie jedynie charakter kontrolny, lecz jest postępowanie apelacyjne, które charakteryzuje się ponownym rozpoznaniem sprawy w granicach wniosków apelacji, niemniej art. 383 k.p.c. stanowi m.in., że w postępowaniu apelacyjnym nie można rozszerzyć żądania (pozwu lub wniosku) ani występować z nowymi roszczeniami. W postępowaniu apelacyjnym nie można zatem wystąpić z żądaniem zwrotu nakładów z majątku osobistego na majątek wspólny, jeśli nie było ono zgłoszone w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji (postanowienie SN z 16 października 1997 r., II CKN 395/97).

Analiza orzecznictwa daje asumpt do uznania, że w większości pozostałe orzeczenia Sądu Najwyższego odwołują się do powołanej uchwały z 21 lutego 2008 r., III CZP 148/07, i stwierdzają, iż „w sprawie o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności między małżonkami sąd ustala wartość nakładów poczynionych z majątku wspólnego na majątek osobisty jednego z małżonków bez względu na inicjatywę dowodową uczestników postępowania” (zob. np. postanowienia SN: z 19 lipca 2012 r., II CSK 660/11; z 12 lutego 2016 r., II CSK 107/15; z 13 września 2019 r., IV CZ 33/19; z 22 stycznia 2021 r., III CSKP 24/21; z 29 czerwca 2022 r., I CSK 2376/22; z 28 lutego 2023 r., III CZ 475/22). Można zatem przyjąć, że zgodnie z jednolitym w zasadzie nurtem wyrażonym w orzecznictwie w postępowaniu o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami (art. 567 § 1 i 3 w zw. z art. 684 k.p.c.) sąd z urzędu rozstrzyga o zwrocie wydatków i nakładów z majątku wspólnego na majątek osobisty.

Analiza stanowiska doktryny pozwala zaś przyjąć, że nie istnieje jeden pogląd odnośnie do badanej problematyki. Część przedstawicieli doktryny skłania się ku pierwszemu pogładowi, wynikającemu z uchwały w sprawie III CZP 148/07 (m.in. S. Madej, A. Zieliński, G. Jędrejek, J. Gudowski, J. Bodio, I. Koper), niektórzy

przedstawiciele doktryny uważają natomiast, że o rozliczeniu nakładów z majątku wspólnego małżonków na majątek osobisty jednego z nich sąd orzeka na wniosek (m.in. J.S. Piątkowski, M. Sychowicz, M. Walasik).

W orzecznictwie drugie stanowisko nie jest reprezentowane. Należy jedynie zwrócić uwagę na postanowienie Sądu Najwyższego z 27 stycznia 1970 r., III CRN 527/69 (OSNC 1970, nr 9, poz. 164), w którym przyjęto, że art. 618 § 1 k.p.c. daje podstawę do rozstrzygania o roszczeniach współposiadaczy wynikających z art. 207 k.c. tylko na wniosek osób zainteresowanych.

Należy przychylić się pierwszego, ugruntowanego w orzecznictwie stanowiska, nie ma bowiem wystarczających powodów procesowych czy chociażby aksjologicznych do zmiany stanowiska wyrażonego w uchwale Sądu Najwyższego z 21 lutego 2008 r., III CZP 148/07.

Przechodząc do analizy przedstawionego zagadnienia, należy w pierwszej kolejności powołać art. 45 § 1 k.r.o., zgodnie z którym każdy z małżonków powinien zwrócić wydatki i nakłady poczynione z majątku wspólnego na jego majątek osobisty, z wyjątkiem wydatków i nakładów koniecznych na przedmioty majątkowe przynoszące dochód. Może żądać zwrotu wydatków i nakładów, które poczynił ze swojego majątku osobistego na majątek wspólny. Nie można żądać zwrotu wydatków i nakładów zużytych w celu zaspokojenia potrzeb rodziny, chyba że zwiększyły wartość majątku w chwili ustania wspólności.

Stosownie natomiast do art. 567 § 1 i 3 k.p.c. w postępowaniu o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami sąd rozstrzyga także o żądaniu ustalenia nierównych udziałów małżonków w majątku wspólnym oraz o tym, jakie wydatki, nakłady i inne świadczenia z majątku wspólnego na rzecz majątku osobistego lub odwrotnie podlegają zwrotowi (§ 1). Do postępowania o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami, a zwłaszcza do odrębnego postępowania w sprawach wymienionych w paragrafie pierwszym stosuje się odpowiednio przepisy o dziale spadku (§ 3).

W istocie w doktrynie i w orzecznictwie nie budzi wątpliwości, że sąd orzeka o zwrocie wydatków i nakładów z majątku osobistego małżonka na majątek

wspólny tylko na wniosek (zob. np. postanowienie SN z 16 października 1997 r., II CKN 395/97). Nie stanowi to natomiast asumptu do uznania, że w sytuacji odwrotnej, a więc o zwrocie wydatków i nakładów z majątku wspólnego na majątek osobisty, sąd orzeka również jedynie na wniosek. Wynika to z wagi takiego rozliczenia oraz interesów stron, a także problematyki wydatkowania nakładów z majątku wspólnego na majątek osobisty. Roszczenia te także stanowią część majątku wspólnego, są nieodzownie związane z tym majątkiem. W tego rodzaju postępowaniach zastosowanie powinien znaleźć zatem art. 684 w zw. z art. 567 § 3 k.p.c., przy czym zgodnie z art. 684 k.p.c. skład i wartość spadku ulegającego podziału ustala sąd, a zatem działanie to jest niewątpliwie podejmowane z urzędu.

Należy także pochylić się nad wykładnią art. 45 § 1 k.r.o. Każdy małżonek powinien zwrócić wszystkie wydatki i nakłady poczynione z majątku wspólnego na jego majątek osobisty, z kolei w przypadku zwrotu wydatków i nakładów, które zostały poczynione z majątku osobistego na majątek wspólny, żądanie ma jedynie charakter fakultatywny, wyrażający się stwierdzeniem „może żądać”. Z analizy tego przepisu wynika zatem, że zwrot wydatków z majątku wspólnego na osobisty ma zawsze przymiot obligatoryjnego, co oznacza, że sąd powinien tę kwestię rozstrzygnąć z urzędu.

Zgodzić należy się z tym, że w przypadku wykładni art. 567 § 1 k.p.c. nie sposób dokonać rozróżnienia, jaki rodzaj transferu majątkowego podlega badaniu z urzędu przez sąd, gdyż regulacja tego przepisu jest na tyle pojemna, iż dotyczy ustalenia zarówno nierównych udziałów małżonków w majątku wspólnym oraz wydatków, nakładów i innych świadczeń z majątku wspólnego na rzecz majątku osobistego jednego z małżonków, jak i odwrotnej sytuacji.

Ratio legis powołanych przepisów wskazuje na istotność omawianego zagadnienia i konieczność odmiennego traktowania rozliczenia wszelkich świadczeń z majątku wspólnego na majątek osobisty jednego z małżonków (bez względu na przyczynę takiego przysporzenia) i świadczeń „odwrotnych”. W tym pierwszym przypadku problematyka bowiem dotyka możliwości wyprowadzania przez jednego z małżonków określonych składników (szczególnie sum pieniężnych) z majątku wspólnego, w tym drugim – transferów na rzecz tego majątku. Ważne

jest przy tym, że katalog składników, które należą do majątku osobistego małżonka, zawiera art. 33 k.r.o. i jest to katalog zamknięty. Z tej regulacji wynika wniosek, że do majątku osobistego mogą przynależeć jedynie te przedmioty, które zostały wyraźnie wymienione w tym artykule. Pozostałe składniki majątkowe wchodzą w skład majątku wspólnego małżonków (art. 31 k.r.o.). Według jednolitego poglądu przyjętego w orzecznictwie wszelkie wątpliwości dotyczące przynależności danego przedmiotu do majątku wspólnego albo majątków osobistych małżonków należy rozstrzygać na korzyść majątku wspólnego (zob. wyrok SN z 26 stycznia 2024 r., II CSKP 871/22, i powołane tam orzecznictwo). O ile zatem słusznie przyjęto w orzecznictwie, że rozliczenie wszelkiego rodzaju transferów z majątku osobistego na majątek wspólny małżonków nie musi nastąpić z urzędu, to rozstrzygnięcie odnośnie do wydatków, nakładów i innych świadczeń z majątku wspólnego na rzecz majątku osobistego jednego z małżonków powinno nastąpić bez względu na inicjatywę uczestników postępowania, o ile – oczywiście – z materiału dowodowego wynika, że tego rodzaju przesunięcie majątkowe miało miejsce. Nie ma przy tym znaczenia w jaki sposób małżonek spożytkował składniki majątku wchodzące w skład majątku wspólnego, którymi rozporządził. Niemniej nie sposób pominąć, że jeżeli to rozporządzenie nie było usprawiedliwione, to tym bardziej względy aksjologiczne przemawiają, aby o roszczeniach z tego tytułu sąd orzekł z urzędu.

Odrzucić należy argument odnoszący się do możliwości przyspieszenia toku postępowania w wyniku uznania, że sąd rozstrzyga przedmiotową materię jedynie na wniosek. Mogłoby to bowiem prowadzić do pokrzywdzenia stron, w szczególności tych występujących bez profesjonalnego pełnomocnika. Ponadto przy rozstrzyganiu tego rodzaju spraw sąd powinien kierować się w szczególności ideą prawidłowego podziału majątku wspólnego oraz określenia we właściwy sposób wzajemnych spłat małżonków, a nie szybkością postępowania. Oczywiście, wzgląd na szybkość postępowania powinien być jednym z priorytetów branych przez sądy pod uwagę przy rozstrzyganiu spraw, nie może jednak stanowić celu samego w sobie i być stawiany przed jego rzetelnością, w szczególności, że strony postępowania powinny być każdorazowo przekonane o prawidłowości podjętych przez sąd czynności, co pozwoli im na akceptację rozstrzygnięcia.

Problematyka stosowania art. 321 § 1 k.p.c. w postępowaniu nieprocesowym także była już przedmiotem orzecznictwa Sądu Najwyższego. Artykuł ten odnosi się do postępowania procesowego, a w postępowaniu nieprocesowym stosuje się go jedynie odpowiednio, na podstawie art. 13 § 2 k.p.c. Może on zatem dotyczyć tylko tych postępowań lub ich fragmentów, w których to odpowiednie stosowanie uzasadnia ich charakter. Postępowanie nieprocesowe cechuje znacznie silniejszy wpływ interesu publicznego, wyrażający się w rozszerzonym zakresie działań podejmowanych z urzędu. I tak, w postępowaniu podziałowym sąd z urzędu, jakkolwiek bazując zasadniczo na okolicznościach i dowodach powołanych przez uczestników, ustala skład i wartość majątku wspólnego (art. 567 § 3 w zw. z art. 684 k.p.c.), a także dokonuje jego podziału, w tym określa obowiązek uiszczenia spłat lub dopłat (art. 567 § 3 w zw. z art. 688 k.p.c. i art. 622-625 k.p.c.), co eliminuje możliwość odpowiedniego stosowania w tym zakresie art. 321 § 1 k.p.c., opartego na zasadzie pełnej dyspozycyjności (zob. postanowienie SN z 18 stycznia 2017 r., V CSK 205/16).

Wskazać również należy, że zasady kontradyktoryjności i dyspozycyjności odgrywają w procesie cywilnym znaczącą rolę, jednakże nie mają one charakteru bezwzględnego, nie są zatem nadrzędne względem pozostałych zasad, a ich rola w postępowaniu nieprocesowym kształtuje się nieco odmiennie niż w procesie. W postępowaniu nieprocesowym sąd jest uprawniony do podejmowania działań z urzędu w szerszym zakresie niż w postępowaniu procesowym, postępowanie nieprocesowe wymaga bowiem aktywniejszej postawy sądu. Jak wskazał Sąd Najwyższy, nałożenie na sąd obowiązku działania z urzędu oznacza, że sąd nie może skutecznie powołać się na nieudowodnienie przez uczestnika danej okoliczności. Jeżeli jest ona istotna dla rozstrzygnięcia sprawy, a uczestnik nie przejawia inicjatywy dowodowej, sąd ma obowiązek dowód taki przeprowadzić z urzędu (postanowienie SN z 2 kwietnia 2014 r., IV CSK 450/13). Specyfika zatem trybu nieprocesowego pozwala na nieco łagodniejsze stosowanie powyżej wskazanych zasad. Sąd Najwyższy natomiast konsekwentnie podkreśla prymat zasady prawdy materialnej (zob. np. wyrok SN z 4 stycznia 2007 r., V CSK 377/06), nie wykluczając możliwości podejmowania przez sąd czynności z urzędu (zob. np. wyrok SN z 13 lutego 2004 r., IV CK 24/03).

Obowiązek ustalenia przez sąd z urzędu wydatków i nakładów z majątku wspólnego na majątki osobiste nie zwalania stron z przedstawienia wyjaśnień i dowodów istotnych dla ustalenia wydatków i nakładów (art. 3 k.p.c.). Nieuzasadniona odmowa wyjaśnienia okoliczności istotnej dla ustaleń faktycznych dokonywanych z urzędu może być podstawą do ustalenia przez sąd, że fakty przedstawiają się w sposób niekorzystny dla odmawiającego wyjaśnień lub przedstawienia dowodów (art. 230 i 233 § 2 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.). W przypadku pobrania wspólnych środków pieniężnych to małżonka, który pobrał środki, obciąża obowiązek wyjaśnienia, w jaki sposób zużył te środki (na jaki cel). Brak takiego wyjaśnienia, w razie potrzeby popartego dowodami, może być podstawą do ustalenia, że pobrana suma stanowiła wydatek lub nakład na jego majątek osobisty.

Kwestia „zaskoczenia” stron – w świetle art. 5 i 156² k.p.c. – także nie powinna stanowić argumentu przemawiającego za dokonywaniem rozliczeń w przypadku omawianego transferu majątkowego tylko na wniosek. Oczywiście, aktywizm sędziowski powinien jedynie wspomagać proces, a nie zastępować aktywność stron, jednakże w niektórych przypadkach jest on wskazany. Nie budzi bowiem wątpliwości, że sąd nie ma obowiązku udzielania pouczeń, co do wszelkich możliwych zachowań. Obowiązek określony w art. 5 k.c. odnosi się tylko do pouczeń celowych z punktu widzenia prawidłowego przebiegu postępowania (wyrok SN z 5 listopada 2003 r., IV CK 173/02). Niewątpliwie również kwestia prawidłowego oraz miarodajnego rozliczenia stron stanowi podstawę postępowania o podział majątku po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami, a zastosowanie np. art. 156² w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. pozwoli zapobiec zaskoczeniu uczestników postępowania działaniem sądu z urzędu.

Marginalnego zauważenia wymaga, że nie należy także pomijać zasady pewności prawa, która zakłada stabilność prawa. Odstępstwo zatem od utrwalonej praktyki rozstrzygania spraw tożsamyh powinno mieć miejsce jedynie w sytuacjach wyjątkowych. Mogłoby ono prowadzić do naruszenia zaufania obywateli do władzy sądowniczej w sytuacji, w której część (jednakowych) spraw byłaby rozstrzygana w odmienny sposób od tych, w których postępowanie się toczy lub miałoby toczyć w przyszłości. Skutkiem tego byłoby powzięcie wątpliwości przez strony (uczestników) co do rzetelności postępowania, a także budować

w nich poczucie niesprawiedliwości. Jak zauważył bowiem Trybunał Konstytucyjny, pewność prawa oznacza nie tyle stabilność przepisów prawa, co warunki dla możliwości przewidywania działań organów państwa związanych i związanych z nimi zachowań obywateli (zob. wyrok TK z 27 lutego 2002 r., K 47/01, OTK-A 2002, nr 1, poz. 6).

Z powyższych względów Sąd Najwyższy orzekł, jak w uchwale.

Tomasz Szanciło	Adam Doliwa	Agnieszka Jurkowska-Chocyk	Maciej Kowalski
Dariusz Pawłyszcz	Ewa Stefańska	Piotr Telusiewicz	

Na mocy art. 330 § 1 k.p.c. stwierdzam
niemożność podpisania uzasadnienia
uchwały przez sędziego SN Ewę Stefańską
z powodu długotrwałej nieobecności
SSN Tomasz Szanciło

[P.L.]

[ms]